

POSTANOWIENIE

Dnia 26 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **J. B.**,

o odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r.
o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za
działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z 2015r. poz.
1583 j.t.),

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 26 października 2017r.,

wniosku pełnomocnika wnioskodawczyny o wznowienie postępowania,

prawomocnie zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 22 kwietnia 2010r., sygn. akt II AKa .../10,

utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 7 stycznia 2010r., sygn. akt III Ko ../08,

na podstawie art. 544 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł :

1. oddalić wniosek;

**2. obciążyć wnioskodawczynię uiszczoną opłatą od wniosku,
zwalniając ją od wydatków postępowania wznowieniowego.**

UZASADNIENIE

W dniu 5 kwietnia 2017 r. pełnomocnik J. B. złożył wniosek o wznowienie
wskazanego powyżej postępowania, w którym prawomocnym wyrokiem Sądu
Okręgowego w [...] z dnia 7 stycznia 2010 r. zasądzone od Skarbu Państwa na

rzecz wnioskodawczyni kwotę 18.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, tytułem zadośćuczynienia za wykonanie wobec niej decyzji z dnia 27 sierpnia 1982r. nr 264/82 o internowaniu, związanym z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981r. w Polsce stanu wojennego; w pozostałej części wniosek został oddalony.

Podstawę materialną tego orzeczenia stanowiły przepisy art. 8 ust. 1 oraz ust. 1a ustawy lutowej, przy czym ten ostatni w brzmieniu z daty wyrokowania limitował górną granicę zasądzzonego odszkodowania i zadośćuczynienia na łączną kwotę 25.000 zł. Autor wniosku o wznowienie wskazał, że takiej właśnie sumy domagała się J. B., „mając jednak świadomość, że krzywda i szkoda powinny zostać zrekompensowane kwotą znacznie wyższą”. Konieczność wznowienia powyższego postępowania podyktowana jest, w ocenie wnioskującego, treścią wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2011 r., sygn. P 21/09 (Dz. U. z 2011 r. Nr 53, poz. 277), mocą którego stwierdzono niezgodność unormowania z art. 8 ust. 1a z przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i w konsekwencji z dniem 10 marca 2011r. został on derogowany z porządku prawnego. Uczyniło to aktualną przesłankę wznowienia postępowania określoną w art. 540 § 2 k.p.k.

W odpowiedzi na wniosek pełnomocnika J. B. prokurator Prokuratury Krajowej wniósł jego o oddalenie. Podzielając co do zasady konsekwencje wyroku Trybunału Konstytucyjnego, zwrócił uwagę na fakt, że „rozważania te – i wyciągnięte wnioski – do realiów niniejszej sprawy nie przystają”. Sąd orzekł bowiem na rzecz wnioskodawczyni kwotę 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia, na którą złożyła się rekompensata za dwa miesiące cierpień związanych z internowaniem, liczona na podstawie przeciętnego wynagrodzenia, które w chwili wyrokowania wynosiło 3.113,86 zł, a została zwiększona o kwotę stanowiącą wyrównanie krzywd wynikających z doznanych przeżyć psychicznych i ich następstw. Powyższa suma w ocenie Sądu „przedstawia odczuwalną wartość ekonomiczną i spełnia funkcję kompensacyjną”. Oddalenie żądania wniosku w pozostałej części było następstwem uznania, że dochodzona kwota 25.000 zł „byłaby zbyt wygórowana”, gdyż część twierdzeń wnioskodawczyni odnośnie jej ówczesnego stanu zdrowia i komplikacji w leczeniu nie została potwierdzona zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Zatem treść art. 8 ust. 1a ustawy lutowej, choć stanowiąca podstawę prawną zapadłego wyroku, nie miała

realnego wpływu na wysokość zasądzanego świadczenia. W tym kontekście powołane zostało orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym tylko rzeczywisty wpływ limitów określonych w derogowanym przepisie na wydane rozstrzygnięcie co do wysokości świadczenia, może stanowić podstawę wznowienia postępowania w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie ustawy lutowej. Takiego natomiast wpływu w niniejszej sprawie, zdaniem prokuratora, stwierdzić nie można, co czyni wniosek o wznowienie postępowania bezzasadnym.

Ze stanowiskiem prokuratora polemikę podjął pełnomocnik J. B., który w piśmie procesowym datowanym na dzień 16 października 2017 r. starał się wykazać, że wniosek o wznowienie postępowania był zasadny, a zasądzona kwota zadośćuczynienia była „symboliczna” i „została najwidoczniej orzeczona tylko z uwagi na to, że Sąd będąc związany ówczesnym niekonstytucyjnym zapisem musiał miarkować wysokość roszczenia w odniesieniu do innych opozycjonistów, jeszcze bardziej pokrzywdzonych i poszkodowanych przez system PRL”. Nadto pełnomocnik podkreślił wagę drastycznych okoliczności, jakie dotknęły wnioskodawczynię w czasie internowania, jej postawę „jednej z najbardziej aktywnych i niezłomnych opozycjonistek Pomorza Zachodniego”, co powoduje, że dotychczasowe potraktowanie J.B. „ze strony państwa demokratycznego jest tym bardziej bolesne dla osoby, która w sposób tak wyjątkowo aktywny o nie walczyła”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek pełnomocnika wnioskodawczynie na uwzględnienie nie zasługiwał.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego, dotyczące omawianej materii wykształciło pewien standard oceny wniosków o wznowienie postępowania, wynikających z derogacji art. 8 ust. 1a ustawy lutowej. Zdeterminowany on został unikaniem automatyzmu, a co za tym idzie zindywidualizowaną oceną znaczenia stwierdzenia niekonstytucyjności przepisu dla konkretnej sprawy. Taki sposób oceny wniosków o wznowienie w innych sprawach aniżeli te, na kanwie których zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2011 r. wynikał już choćby z jego pisemnych motywów. W ich końcowej części wskazano bowiem na skutki tego orzeczenia dla innych spraw, a więc już rozstrzygniętych z zastosowaniem art. 8 ust. 1a ustawy lutowej. Wyrok Trybunału stwarzał „możliwość” wznowienia w nich

postępowania pod warunkiem, że przy rozstrzyganiu zastosowanie znalazł m. in. art. 8 ust. 1a ustawy, a „żądania wniosków i poniesiona szkoda i krzywda przekraczały przewidziane w ustawie 25.000 zł”.

Pełnomocnik wnioskodawczyni, odwołując się do cytowanego stwierdzenia TK, przekonywał, że warunkiem wznowienia postępowania pozostaje „zawarcie we wniosku żądania, iż poniesiona szkoda oraz krzywda przekraczały przewidziane w ustawie 25.000 zł”. Przyznawał jednocześnie, że składając wniosek w trybie ustawy lutowej ówczesny pełnomocnik wskazał, że „J. B. szacuje wysokość swojego zadośćuczynienia na poziomie 20.000 zł, a odszkodowania na poziomie 200.000 zł, co ma zasadnicze znaczenie dla oceny jaką w rzeczywistości szkodę i krzywdę poniosła, a jaka kwota została na jej rzecz ostatecznie zasądzona”.

Posługując się taką argumentacją autor wniosku całkowicie pominął fakt, że kwota 18.000 zł zasądzona na rzecz J. B. stanowiła wyłącznie zadośćuczynienie za poniesioną krzywdę, wynikającą z dwumiesięcznego internowania, wiążącego się niewątpliwie z wieloma drastycznymi okolicznościami, szeroko opisanymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego i branymi przezeń pod uwagę przy ocenie „odpowiedniości” zadośćuczynienia (por. uzasadnienie SO – k.247-248). Ograniczenie się Sądu do zasądzenia wyłącznie zadośćuczynienia wynikało z tego, że na rozprawie w dniu 16 czerwca 2009 r., w obecności wnioskodawczyni, jej pełnomocnik cofnął wniosek w części dotyczącej odszkodowania, a „wniósł o zasądzenie 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia” (k.117). W tej sytuacji nie może być wątpliwości, że Sąd Okręgowy właśnie do tak ukształtowanego żądania określał odpowiednią kwotę zadośćuczynienia. Sugestie pełnomocnika, że Sąd „miarkował” tę wysokość, porównując sytuację wnioskodawczyni z innymi osobami „jeszcze bardziej” dotkniętymi konsekwencjami wprowadzenia stanu wojennego, nie znajdują żadnego potwierdzenia. Rzeczowo i z odwołaniem się do konkretnych dowodów Sąd wskazał, dlaczego żądanie zadośćuczynienia w wysokości 25.000 zł uznał za „zbyt wygórowane” (k.248v). Do obowiązujących wówczas ustawowych ograniczeń, określając wysokość świadczenia Sąd orzekający w ogóle nie nawiązywał, a zatem przyjąć należy, iż *in concreto* nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia. Twierdzenie pełnomocnika, że wysokość zasądzonego zadośćuczynienia stanowiła wartość li tylko symboliczną, uznać trzeba za

gołosłowne, oderwane od realiów społecznych i ekonomicznych naszego Kraju i to nawet w chwili obecnej (rok 2017), a tym bardziej w dacie orzekania (rok 2010). Nie można przy tym pomijać, że na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą wyłącznie za szkody i krzywdy wynikłe z **wykonania** decyzji o internowaniu, a nie za uprzednie czy dalsze represje i szykany związane z określoną postawą społeczno – polityczną.

Przy rozpoznawaniu niniejszego wniosku o wznowienie postępowania najistotniejsze znaczenie ma jednak to, że w toku postępowania głównego żądanie wysokości zadośćuczynienia nie przekroczyło 25.000 zł, a więc to nie górny próg ustawowy z art. 8 ust. 1a ustawy lutowej determinował ocenę jego „odpowiedniości”. Rzeczywista, a nie zmodyfikowana przez pełnomocnika treść uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego, właśnie z „żądaniem wniosków” przekraczającym limit ustawowy, wiązała „możliwość” wznowiania postępowania w innych sprawach.

Indywidualizacja ustawowych konsekwencji omawianego orzeczenia TK polega na każdorazowej konieczności ustalenia realnego wpływu progu określonego w tym przepisie na treść rozstrzygnięcia (por. wyrok SN z dnia 21 marca 2017 r., sygn. IV KO 86/16, Lex nr 2254803; postanowienia SN z dnia 13 października 2015 r., sygn. WO 12/15, Lex nr 1814930 oraz z dnia 26 lipca 2011 r., sygn. II KO 32/11; Lex nr 898608).

W tej sprawie ów realny wpływ niekonstytucyjnego ograniczenia wysokości zadośćuczynienia wykazany nie został, a jedynie taki stan rzeczy dawałby podstawy prawne do uwzględnienia wniosku o wznowienie postępowania. Niewątpliwie niezłomna postawa J. B. w obronie demokratycznych wartości i rzeczywistej niepodległości Państwa Polskiego jest godna podziwu i wymaga docenienia, ale nie może to zmienić prozaicznej rzeczywistości regulacji prawnych, które w taki sam sposób muszą być stosowane wobec wszystkich osób.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił wniosek.

Na podstawie art. 639 k.p.k. obciążono wnioskodawczynię uiszczoną opłatą, a na podstawie przewidzianych w art. 624 § 1 k.p.k. względów słuszności, zwolniono ją od wydatków postępowania wznowieniowego.

kc